



W ostatnim meczu sezonu zasadniczego grupy północnej II ligi futbolu amerykańskiego, lider tabeli Angels Toruń przegrał na własnym boisku z Sabercats Sopot 15:20. Porażka kosztowała gospodarzy spadek na czwarte miejsce w tabeli i pozbawiła udziału w rundzie play off.

Mecz z Sabercats Sopot był dla torunian spotkaniem „o wszystko”. Tylko wygrana gwarantowała udział w dalszej rywalizacji, w tym w finale rozgrywek. Zmobilizowani gospodarze dobrze rozpoczęli mecz. Już w pierwszej kwarcie po przyśrodkowaniu Łukasza Kuśmirka objęli prowadzenie 6:0. W drugiej kwarcie do gry doszli gracze z Sopotu, którzy dwukrotnie meldowali się w polu punktowym torunian. Do przerwy przyjezdni prowadzili więc 6:13.



W trzeciej odsłonie rywalizacji Sabercats podwyższyli swoje prowadzenie po kolejnym przyrobie. Przed ostatnim czwartym spotkaniem Anioły przegrywały więc 6:20. Ostatni kwadrans to zryw gospodarzy i fantastyczna akcja Jakuba Mazana, który z piłką zgubioną przez rywali przebiegł przez całe boisko, w efektywny sposób niwelując straty do 5 punktów.



Na więcej nie starczyło już czasu i z wygranej cieszyli się zawodnicy z Sopotu. Porażka zepchnęła torunian na 4. miejsce w tabeli i spowodowała, że marzenia o grze w play off trzeba odłożyć na przyszły sezon.

- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)